www.RycerzeKolumba.com

ZBROJA

Biuletyn Informacyjny Rady Stanowej Rycerzy Kolumba w Polsce

Styczeń 2015, Rok III/1 **Nr 15**

W SŁUŻBIE JEDNEMU.

W SŁUŻBIE WSZYSTKIM.

Słowo Delegata Stanowego

Zacni Bracia

Stoimy na progu Nowego Roku i jednocześnie na półmetku Roku Bratniego 2014/2015. Czas ten sprzyja wyznaczaniu zadań, określaniu naszych osobistych i zawodowych celów.
Dla nas Rycerzy Kolumba to także czas wyznaczania celów związanych z realizacją zadań pomocnych w wykonywaniu dzieł miłosierdzia i zapraszaniu coraz większej rzeszy katolickich mężczyzn w nasze szeregi.

Warto w tym momencie określić miejsce, w którym znajdujemy się dziś w realizacji zadań tego Roku Bratniego. Dzięki zaangażowaniu i systematycznej pracy Delegatów Rejonowych powołanych zostało 8 Rad Lokalnych, a nasze szeregi zwiększyły się o kolejnych 334 braci. Nowe rady powstały w Rejonach DD7 Mariana Wójtowicza, DD8 Tomasza Wawrzkowicza, DD 10 Janusza Palczewskiego, DD12 Dariusza Wolniaka, DD13 Stanisława Dziwińskiego , DD14 Piotra Ropela, DD15 Mariana Łukasiewicza i DD 17 Andrzeja Stefaniuka. Gratuluję Bracia i dziękuję. Właśnie w tych rejonach liczba nowych członków zwiększyła się najbardziej. Rejon DD12 Dariusza Wolniaka to 51 nowych Rycerzy, DD8 Tomasza Wawrzkowicza – 42 nowych Rycerzy, DD17 Andrzeja Stefaniuka – 39 nowych Rycerzy. Raz jeszcze dziękuję za zaangażowanie i wykonaną pracę.
Ilość dzieł, którym każdy z Was poświęca czas, dzieląc się swoimi talentami, jest imponująca. To, co wyróżnia naszą organizację na tle innych, to właśnie ilość dzieł podejmowanych, zwłaszcza na rzecz najbardziej potrzebujących w naszych społecznościach lokalnych.

Początek roku to czas sprawozdania z poświęconego czasu, wykonanych dzieł – druk 1728. Wielkich Rycerzy każdej z Rad proszę o solidne, dokładne przygotowania tego sprawozdania; nie możemy wstydzić się naszej pracy, niech każdy z Was pochwali się osiągnięciami swojej Rady.
Przed nami kolejne miesiące intensywnej pracy. Już w najbliższym czasie do każdego z Was dotrze materiał pomocny w rozwoju duchowym naszych Rodzin. Proszę o zaangażowanie i aktywne korzystanie z podręcznika „Budowanie Kościoła Domowego". To doskonały materiał do pracy formacyjnej w Twojej Rodzinie. Współkapelanowi Stanowemu ks. prof. Tomaszowi Krajowi, Kapelanowi ds. Programowych ks. Wiesławowi Lenartowiczowi, ks. Witoldowi Kani, ks. Ryszardowi Umańskiemu i ks. Markowi Leśniakowi dziękuję za pracę nad wersją przeznaczoną dla naszych rodzin. Niech to pomoże każdemu z Was żyć w pełni. Dodatkowo niech będzie też szansą na właściwe przygotowanie się do Światowych Dni Młodzieży w 2016 r.
Czcigodnych Kapelanów proszę o kierownictwo duchowe oparte o ten program. Proszę też o pomoc rodzinom we wdrożeniu i praktycznym wykorzystaniu go w życiu na co dzień. To od Was Zacni Kapłani w dużej mierze zależy realizacja tego programu. Wierzę, że tak jak dotychczas, także i tym razem możemy liczyć na Waszą pomoc.

Dużymi krokami zbliża się V Konwencja Stanowa. Z pewnością oczekiwać będziemy od Funkcjonariuszy Rad większej aktywności w przygotowaniu się do tego wydarzenia. Proszę Was Bracia o dyscyplinę w komunikacji i formalnych sprawach dotyczących Konwencji. Z roku na rok to przedsięwzięcie przybiera coraz większe rozmiary, dlatego też Wasza postawa i zaangażowanie jest kluczowym elementem w procesie jego dobrego przygotowania.
Brat Krzysztof Zuba - Dyrektor ds. Programowych - już dziś czeka na zgłoszenia każdej z Rad dzieł, które starać się będą o nagrodę Rady Stanowej. To dla nas ogromna radość wręczyć - a dla Rady rycerskiej ogromne wyróżnienie odebrać - nagrodę w jednej z kategorii. Zasady, szczegóły oraz terminy zostaną przedstawione w najbliższym czasie. Dyrektorów ds. Programowych każdej z Rad gorąco zachęcam do zgłaszania dzieł.
Delegatów Rejonowych zachęcam do kontynuowania realizacji zadań związanych z zapraszaniem kolejnych kandydatów do rycerstwa. Pamiętajcie też, że powołanie w każdej Radzie zespołu inicjacyjnego pierwszego stopnia to etap niezbędny w realizacji wyznaczonych celów.

Być może w Twoim Rejonie są Rady, które od dłuższego czasu nie zaprosiły nowych kandydatów w swoje szeregi. Nie pozostawiaj tego obojętnie, teraz jest najlepszy czas do wykonania tych zadań. Przecież wystarczy, że każdy z rycerzy w Twoich radach zaprosi w roku bratnim tylko jednego kandydata a ilość dobra niesionego przez Rycerzy Kolumba zwielokrotni się. Daj szansę katolickim mężczyznom realizować swoje talenty i dzielić się dobrem.

Wszystkie te działania polecam Bracia Waszej modlitewnej pamięci i raz jeszcze dziękuje za zaangażowanie.

Szczęśliwego Nowego Roku.

Vivat Jezus!

Andrzej Anasiak
Delegat Stanowy w Polsce
Zakonu Rycerzy Kolumba

Twój portal Katolicki.net
TV, Radio
Czytelnia
Informacje
Modlitwa
Intencje
Laudatus.pl
Internet w służbie Kościoła...
Głównie dla Kapłanów!

Katecheza Kapelana

Katecheza 35
styczeń 2015

Drodzy Bracia Rycerze,

Po dłuższych ostatnich katechezach ukazujących naukę Kościoła dotyczącą małżeństwa i właściwych mu aktów wracamy do naszej Adhortacji, by rozważyć kolejne ważne zagadnienie. W punkcie 14 czytamy: "Nie należy jednakże zapominać, że także wówczas, kiedy zrodzenie potomstwa nie jest możliwe, życie małżeńskie nie traci z tego powodu swojej wartości. Niepłodność fizyczna może bowiem dostarczyć małżonkom sposobności do innej, ważnej służby na rzecz życia osoby ludzkiej, jak na przykład adopcja, różne formy pracy wychowawczej, niesienie pomocy innym rodzinom czy dzieciom ubogim lub upośledzonym." Tekst ten zmusza nas do pochylenia się nad powołaniem małżeńskim jako powołaniem do bycia ojcem i matką. Perspektywa powołania pozwala nam z kolei dostrzec, iż role do których zostali wezwani małżonkowie nie mają wyłącznie wymiaru cielesnego w tym sensie, że małżonkowie poczynają i wydają na świat nowego człowieka, ale że to powołanie ma również wymiar duchowy i to nie tylko w tym sensie, że taką a nie inną rolę życiową wyznacza nam Bóg, o czym człowiek dowiaduje się i o czym rozmawia z Bogiem w wymiarze duchowym.

Być ojcem to nie tylko począć życie, ale to także, gdy się pojawia nowy, mały i bezbronny człowiek, nim się zaopiekować, chronić go i pomagać mu w jego rozwoju, rozwoju zgodnym z darami, którymi Bóg go (podobnie jak każdego z nas) obdarzył. Być matką to nie tylko począć i wydać na świat dziecko, ale otoczyć je miłością i czuwać wraz z ojcem nad jego rozwojem zgodnym z właściwymi mu talentami, z właściwą mu drogą życia i powołaniem, które przygotował mu Bóg. Dary, które otrzymuje każdy „nowy" człowiek są dwojakiego rodzaju. Najpierw są to dary i uzdolnienia, które są właściwe każdemu człowiekowi, takie jak rozumność, wolność, płeć męska lub żeńska, dary ducha, które umożliwiają rozwój siebie jako człowieka dobrego. Następnie chodzi o dary i uzdolnienia właściwe tej konkretnej osobie, która może mieć talent muzyczny, zmysł matematyczny, talent do gry w piłkę nożną itd. Ten drugi rodzaj darów nie może się obyć bez pierwszego (chociaż dzisiaj często ów pierwszy bywa

Ks. dr hab. Tomasz Kraj

pomijany, także pomijany programowo, z czym mamy do czynienia w ramach narzucanej nam ostatnio ideologii gender). Obydwa rodzaje darów, a w szczególności drugi wymagają wielkiego wyczucia ze strony rodziców, by najpierw pozwolili a potem pomogli w rozwoju dziecka, a nie chcieli realizować własnych planów, a często także leczyć własnych kompleksów jego kosztem. Złożoność procesów rozwojowych i częsta ich nieznajomość przez rodziców pokazuje, jak wielkie pole do popisu mają tutaj nauczyciele, wychowawcy, trenerzy, pasterze Kościoła, organizatorzy polityki edukacyjnej i różnego rodzaju wolontariusze – przyjaciele dzieci i młodzieży. To tu jest właśnie miejsce dla małżonków, mężczyzn i kobiet, którzy nie doświadczyli fizycznego poczęcia i zrodzenia ich własnego potomstwa.

Ojcostwo podobnie jak macierzyństwo, ma podwójny wymiar: cielesny i duchowy. Można pięknie zrealizować swoje ojcostwo bez fizycznego (biologicznego) zrodzenia poprzez pochylenie się nad życiem, które jest słabe i kruche i które czeka na miłość i pomoc. Wiemy skądinąd, że nie chodzi tu tylko o dzieci i młodzież, ale także o wszelkie inne sytuacje, w których czeka się na pomoc, pochylenie się i miłość. Ta forma realizacji powołania do ojcostwa nie dotyczy jedynie księży, którzy w różnych sytuacjach bywają nazywani „ojcami". Nawiasem mówiąc w kraju, z którego pochodzą Rycerze Kolumba, czyli w Stanach Zjednoczonych, do wszystkich księży (a więc nie tylko zakonnych, jak u nas) ludzie zwracają się „Father", co dosłownie znaczy „Ojcze". Ludzie mają bowiem to głębokie wyczucie, że ojcostwo nie ogranicza się do więzów biologicznych. Można wręcz powiedzieć, że ojcostwo może mieć dwa wymiary, tj. cielesny (biologiczny, fizyczny) i duchowy – i jest to powołanie największej liczby mężczyzn żyjących w małżeństwie. Może ono mieć także jeden wymiar – wymiar duchowy. Nie powinno ono natomiast mieć nigdy jedynie wymiaru cielesnego, czyli wyrażać się jedynie poprzez poczęcie nowego człowieka bez podjęcia odpowiedzialności za jego życie i rozwój, co jednak jest dziś zjawiskiem stosunkowo częstym i niestety nie piętnowanym a raczej tolerowanym lub pochwalanym przez większość mediów. W takiej sytuacji często, gdy biologiczny ojciec nie staje na wysokości zadania, zastępuje go ktoś inny, inny Ojciec. To samo, co dotyczy ojcostwa, dotyczy również macierzyństwa.

Tak więc św. Jan Paweł II przypomina nam, że w Kościele powołanie macierzyńskie i ojcowskie nie realizuje się jedynie przez wydanie na świat potomstwa. Może się ono bowiem zrealizować także bez biologicznego poczęcia i zrodzenia potomstwa. Prawda ta dotyczy nie tylko powołanych na wyłączną służbę Bogu, ale także tych, którzy żyją w małżeństwie; dla nich też istnieje możliwość zrealizowania powołania macierzyńskiego i ojcowskiego poprzez pochylenie się i otoczenie miłością życia w każdej jego fazie, szczególnie zaś początkowej lub końcowej, tzn. gdy jest ono kruche i wymagające pomocy. Wiemy jednak, że zdarzają się przypadki, w których małżonkowie nie przyjmują do wiadomości, że ich powołanie macierzyńskie i rodzicielskie miałoby się realizować bez wymiaru biologicznego, czyli bez posiadania własnych dzieci. Przejawem ich buntu wobec Boga jest użycie technik tzw. wspomaganego poczęcia, a wśród nich m.in. zapłodnienia in vitro. Problem ten stanie się przedmiotem kolejnej katechezy.

Wszystkie katechezy są dostępne na stronie:

www.RycerzeKolumba.com

„Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam”

W miesiącu kwietniu przyjdzie nam spotkać się na najważniejszym wydarzeniu Roku Bratniego.

W dniach 24-26 kwietnia odbędzie się w Łodzi V Konwencja Stanowa.

To dla nas wielki zaszczyt móc spotkać się w Łodzi, pamiętając o 95 rocznicy powołania Diecezji Łódzkiej.

W samym centrum naszego kraju gościć nas będzie miasto wielu kultur, które w ostatnim czasie przeżywa czas intensywnej rewitalizacji, dzięki czemu będziemy mogli także podziwiać odnowione zabytki miasta.

Gorąco zapraszam wszystkich Braci i Wasze Rodziny do naszego wspólnego spotkania i jednocześnie świętowania. Podsumujemy to wszystko, co wydarzyło się w kolejnym Roku Bratnim, wręczymy nagrody za działalność programową, wyznaczymy kierunki działań na najbliższe lata. Będzie to okazja do wymiany doświadczeń, dobrych praktyk i do złożenia swoich propozycji. Niech nie zabraknie przedstawicieli żadnej z Rad.

Dla naszych rodzin będzie to z pewnością wspaniały czas poznawania miasta Łodzi, które zachwyca ilością niezwykłych miejsc. Choć nie należy do najstarszych miast w naszej ojczyźnie, to jego dynamiczny rozwój w XIX w. widoczny jest w wielu miejscach.

Podjęte rezolucje, do których przygotowania zachęcam, pomogą nam jeszcze dokładniej wypełniać nasze zadania w dzieleniu się Miłosierdziem, Jednością i Braterstwem.

Będzie to także doskonała okazja do spotkania Kapelanów naszych Rad. Formacja duchowa jest istotnym elementem w rozwoju Rycerzy Kolumba. Wsparcie Kapelanów jest niezwykle cennym darem, z którego chcemy korzystać. By zachować spójne kierunki pracy formacyjnej - potrzebujemy takich właśnie spotkań. Serdecznie zapraszam Księży Kapelanów do naszego wspólnego świętowania.

Powołany już został komitet organizacyjny, który realizuje zadania niezbędne w prawidłowym przygotowaniu i przeprowadzeniu tego spotkania. Większość zadań organizacyjnych spoczywa na radach działających w Rejonie 15, których Liderem jest Brat Marian Łukasiewicz. Są to: Rada Nr 15279 z Łodzi, Rada Nr 15622 z Tomaszowa Mazowieckiego i Rada Nr 16015 ze Zduńskiej Woli. Zachęcam Braci do włączenia się w pomoc w organizacji tego przedsięwzięcia.

Wszystkich zaś Braci Rycerzy zachęcam do wsparcia modlitewnego prac przygotowawczych i przebiegu tego spotkania.

Vivat Jezus!

Andrzej Anasiak

Delegat Stanowy w Polsce

Zakonu Rycerzy Kolumba

FOT. freeimages.com

Komunikat nr 1

w sprawie zwołania V Konwencji Stanowej Zakonu Rycerzy Kolumba w Polsce

Zacni Bracia Rycerze,

Zwołuję V Konwencję Stanową Zakonu Rycerzy Kolumba w Polsce w dniach 24 - 26 kwietnia 2015 roku w Łodzi.

W V Konwencji uczestniczą - z pełnią praw - delegaci z rad lokalnych zarejestrowanych do dnia 1 marca 2015 roku.

Każda rada jest reprezentowana przez dwóch delegatów. Delegatami na Konwencję są: aktualny Wielki Rycerz rady oraz były Wielki Rycerz.

W radach, w których jest wielu byłych Wielkich Rycerzy, należy spośród nich dokonać wyboru drugiego delegata.

W radach, w których nie ma byłych Wielkich Rycerzy, wyboru drugiego delegata należy dokonać spośród Braci Rycerzy Rady.

Należy wybrać dwóch Delegatów Zastępczych.

Andrzej Anasiak

Delegat Stanowy w Polsce

Zakonu Rycerzy Kolumba

Członkostwo

Zacni Bracia Rycerze

Jak zapewne wiecie, rekrutacja jest siłą napędową Zakonu.

Jednym z najważniejszych zadań, które stoją przed każdym bratem Rycerzem jest troska o to, by każda Rada była otwarta na przyjęcie nowych rycerzy. Nasza zdolność czynienia dobra jest bezpośrednio powiązana z rozwojem członkostwa. A zaproszenie mężczyzn do wstąpienia do Zakonu nie jest tylko z korzyścią dla tych, którzy się do nas przyłączyli, ale przyczynia się do zwiększenia możliwości niesienia pomocy potrzebującym.

Możliwość czynienia dobra wzrasta z każdym nowym Rycerzem naszego braterskiego stowarzyszenia. Są to słowa naszego Najwyższego Rycerza Carla Andersona.

Papież Franciszek wypowiedział ostatnio także znamienne słowa, które wprost wpisują się w nasze działania:

"Jest tyle osób, które nie umieją podziękować Bogu, zawsze szukają powodu do narzekań" (...) "Chrześcijanin nie może żyć, ciągle narzekając: nie mam tego, nie mam tamtego. To nie po chrześcijańsku".

Papież podkreślił, że radość Bożego Narodzenia nie może objawiać się tylko suto zastawionym stołem, "nerwowym konsumpcjonizmem" i, jak dodał, bieganiu w Wigilię oraz powtarzaniu: "brakuje mi tego i tamtego"."To nie jest radość chrześcijańska". Nasz Papież wskazał, że musi ona polegać na modlitwie, podziękowaniach i NIESIENIU POMOCY innym.

Rycerze Kolumba to mężczyźni, którzy powyższe słowa przekładają na konkretne czyny. Tu i teraz.

Nasz cel w Jurysdykcji Polskiej jest następujący: Każda Rada w Polsce osiąga w tym Roku Bratnim status NAJWYBITNIEJSZEJ RADY.

Aby to zrealizować, w każdej Radzie do końca obecnego Roku Bratniego musi powstać ZESPÓŁ INICJACYJNY I STOPNIA - to nasze główne zadanie.

Niech każdy Rycerz postara się osobiście zaprosić KAŻDEGO KWALIFIKUJĄCEGO SIĘ KATOLIKA do służby w naszych radach.

Zabiegajmy o ich otwarte, publiczne i bezinteresowne uczestnictwo w rozwiązywaniu współczesnych problemów.

Realizowane przez nas programy niech będą głównym aktywatorem dla nowych Rycerzy. Skierujmy je również do młodzieży; zachęcajmy młodych katolików do wstąpienia w nasze szeregi. Pamiętajmy także, że zdobycie nagrody im. Księdza McGivney'a dotyczącej członkostwa jest wymogiem związanym ze statusem Najwybitniejszej Rady.

Zastosujmy sprawdzony już wcześniej i skuteczny system:

1 RYCERZ NA RADĘ NA MIESIĄC

1 NOWY RYCERZ PRZYJĘTY PRZEZ KAŻDEGO RYCERZA W CIĄGU ROKU

Zacni Bracia

Jako Jurysdykcja Polska mamy ogromne szanse na zdobycie głównej nagrody w ZAWODACH REKRUTACYJNYCH. Aby to osiągnąć trzeba jeszcze tylko przyjąć w styczniu, lutym i marcu minimum 60 nowych Rycerzy.

W dniach 19-25 stycznia obchodzimy TYDZIEŃ PIERWSZEGO STOPNIA. Na prośbę Delegata Stanowego proszę o zaplanowanie w tym czasie Inicjacji.

Nasze Braterstwo manifestuje się na różne sposoby. Jesteśmy powołani do czynienia MIŁOSIERDZIA, do JEDNOŚCI, BRATERSTWA i do wypełniania obywatelskiego obowiązku wobec OJCZYZNY i wobec nas samych.

Szanujmy się również nawzajem.

TO CO CZYNIMY, CZYNIMY, BY BEZINTERESOWNIE POMAGAĆ.

Dariusz Wolniak

Dyrektor ds. Członkowskich

Rycerzy Kolumba w Polsce

RYCERZE KOLUMBA
W SŁUŻBIE JEDNEMU. W SŁUŻBIE WSZYSTKIM.
Polska Rada Stanowa
www.RycerzeKolumba.com
www.facebook.com/RycerzeKolumbawPolsce

Przybyliśmy przed Twoje oblicze z pokorą i radością, o dziewicza Matko Boga, Nasza Pani Częstochowska, Patronko Polski. Tobie zawierzamy nasz umiłowany Zakon Rycerzy Kolumba tu w Polsce, jako zwracając się do Ciebie w pełnym oddaniu synowskiej miłości.

TV miłosierdzie
SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA W KRAKOWIE ŁAGIEWNIKACH
Codziennie o godz. 15:00
www.milosierdzie.pl
transmisja Godziny Miłosierdzia i Mszy Świętej

Programy

Drodzy Bracia Rycerze

Za nami miesiąc grudzień. Dziękuję wszystkim radom, które włączyły się w akcje zbiórek żywności, a także w przygotowywanie paczek dla najuboższych - często poprzez udział w dynamicznie rozwijającej się "Szlachetnej Paczce". Za nami także czas świętowania Bożego Narodzenia i czas, w którym składaliśmy sobie życzenia.

Styczeń to miesiąc, w którym powinniśmy przystąpić do ich realizacji. Początek miesiąca to święto Objawienia Pańskiego. Z radością obserwuję jak wielu rycerzy włącza się przygotowania do Orszaku Trzech Króli. Rzeczywiście jest to działanie, które pozwala wykorzystać talenty organizacyjne poszczególnych rycerzy.

Styczeń to także czas koncertów i konkursów kolęd, które będą odbywały się w naszych parafiach. Zachęcam, aby rycerze aktywnie włączyli się w zorganizowanie tych przedsięwzięć. Należy zaprosić całe rodziny do wspólnego kolędowania. Warto połączyć to działanie z akcją charytatywną na rzecz potrzebujących, których jest tak wielu wokół nas.

Proszę Was także o modlitewną pamięć o obrończyni życia Mary Wagner. Ta wyjątkowa Kanadyjka jeszcze niedawno gościła w Polsce i dawała świadectwo swojej wiary i postawy w obronie życia, a w grudniu została po raz kolejny aresztowania za rozmowy z matkami, które chciały dokonać aborcji.

Styczeń to jest także ostatni moment aby zaplanować działania na najbliższe półrocze. Warto spotkać się i nakreślić plan działania na poszczególne miesiące z wyznaczeniem osób odpowiedzialnych za ich realizację. To także doskonały moment do zachęcenia rycerzy mniej aktywnych aby wybrali działanie, w którym mogą wspomóc Braci.

Zachęcam do skontaktowania się z pionem programowym poprzez maila *programy@rycerzekolumba.com*, a pomożemy przygotować takie spotkanie i przedstawimy przykładowe programy działania.

Z braterskim pozdrowieniem

Vivat Jezus!

Krzysztof Zuba

Dyrektor ds. Programowych

Sprawy zwykłe i niezwykłe widziane po franciszkańsku

Z nowym rokiem 2015, na rynku wydawniczym pojawił się odnowiony katolicki, dwumiesięcznik ewangelizacyjno-społeczny „Posłaniec św. Antoniego z Padwy".

„Nasze motto to SŁOWA DOBRE… Duch franciszkański, który ma przecież cechować nasze pismo, zachęca do szukania dobra we wszystkich i we wszystkim: nie może być inaczej, bo Ewangelia to przecież Dobra Nowina. O tym chcemy przypominać i tym się dzielić z innymi – mówi redaktor naczelny pisma Ryszard Wróbel OFMConv – Posłaniec św. Antoniego z Padwy to wiara, Kościół i Życie w artykułach, komentarzach i felietonach. Sprawy zwykłe i niezwykłe, widziane po franciszkańsku" – podsumowuje zakonnik.

W każdym numerze będzie można znaleźć: TEMAT NUMERU (szersze opracowanie ważnego zagadnienia); ARTYKUŁY (Biblia bez tajemnic, Ludzie wiary, Z ludźmi po drodze – reportaż lub wywiad, Socjolog czyta znaki czasu, Prawa Bożej miłości – nauki katechizmowe, Idźcie i głoście – z misji franciszkańskich); ANTONIANA (duchowość św. Antoniego, miejsca i ciekawostki z nim związane); OBSERWATORIUM (krótkie osobiste komentarze dziennikarskie do świata wokół nas); FELIETONY (Myśleć kolorami, Wiara i kultura, Pod pewnym kątem, Odgłosy ludzkiej duszy, Po stronie Stworzenia); PAPIESKI PUNKT WIDZENIA (wypowiedzi papieży w ważnych kwestiach); TRÓJGŁOS FRANCISZKAŃSKI (refleksje franciszkanów na zadany temat); HOMILIE (krótkie rozważania różnych autorów na kolejne niedziele roku); oraz inne formy (Zasłyszane-wyszperane; Rozmowy, Opowiastki).

„Posłaniec św. Antoniego z Padwy" to polski odpowiednik – choć całkowicie autonomiczny - włoskiego wydawnictwa „Messaggero di sant'Antonio", które pozostaje partnerem strategicznym.

Od 1 stycznia 2015 r. „Posłańca św. Antoniego z Padwy" – w odmienionej szacie graficznej i z większą ilością stron – wydają franciszkanie z krakowskiej prowincji św. Antoniego z Padwy i bł. Jakuba Strzemię. Redaktorem naczelnym został mianowany o. Ryszard Wróbel OFMConv.

Więcej wiadomości na temat dwumiesięcznika i prenumeraty można znaleźć na stronie: *www.poslaniecantoniego.pl*

Kontakt:
Posłaniec św. Antoniego z Padwy
ul. Hetmana Żółkiewskiego 14
31-539 Kraków
www.poslaniecantoniego.pl
redakcja@poslaniecantoniego.pl
[+48] 12 4286117
[+48] 12 2002344

Pro-Familia poszła na wojnę z medycyną i prawem

Z Kają Godek, członkiem Zarządu Fundacji Pro-Prawo do życia, pełnomocnikiem Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Stop Aborcji", członkiem KIU „Stop pedofilii", rozmawia Jaromir Kwiatkowski

Jako dziennikarzowi z Rzeszowa trudno mi nie zbudować naszej rozmowy wokół procesu, który rzeszowski szpital Pro-Familia wytoczył dwóm działaczom Fundacji Pro-Prawo do życia – Jackowi Kotuli i Przemysławowi Syczowi (także Rycerzowi Kolumba). Ich winą miałoby być zorganizowanie ok. 20 pikiet, w których na banerach informowano, że w Pro-Familii zabija się chore dzieci. Jako pierwsza poinformowała opinię publiczną o tym procederze w styczniu 2014 roku Agata Rejman, położna pracująca wówczas w tym szpitalu. Przedstawiciele dyrekcji placówki bronili się wskazując, że nie wolno matkom, które dowiadują się o wadzie genetycznej dziecka, fundować traumy polegającej na tym, że przez kilka miesięcy, do porodu, będą żyć ze świadomością, iż będą musiały patrzeć na śmierć dziecka zaraz po urodzeniu. I że nie można oczekiwać od matek heroizmu, który pozwoli im przyjąć „dziecko bez głowy". Jak do takiego argumentu podchodzi Pani, wychowująca syna z zespołem Downa?

To obrzydliwy sposób zrzucania na kobiety odpowiedzialności za to, że się zabija ich dzieci. Pro-Familia wykonuje aborcje za pieniądze, ponieważ ma podpisany kontrakt z NFZ i za każdy taki zabieg dostaje 1350 zł. Poddaje się też terrorowi aborcyjnemu, czyli naciskowi na to, żeby szpitale mające oddziały położnictwa zajmowały się zabijaniem małych ludzi. Bardzo nie lubię zrzucania odpowiedzialności na matki przez osoby, które czerpią profity z tego procederu. Te osoby w takich sytuacjach nie były i nie wiedzą, jak są one specyficzne emocjonalnie. Oczekiwanie, że w sytuacji niepomyślnej diagnozy kobieta będzie się nad czymś zastanawiała, analizowała, racjonalizowała, „podejmowała decyzje" - jest oderwane od rzeczywistości.

1350 zł – cena jednego ludzkiego życia.

Jak widać, i takie pieniądze się przydają. Pro-Familia jest szpitalem prywatnym, mimo to jest finansowany także z pieniędzy publicznych, i te pieniądze pochodzą de facto z naszych kieszeni. Wspomniał Pan o heroizmie. Mówiłam to wielokrotnie i teraz powtórzę: jeżeli będziemy uważać urodzenie dziecka za heroizm, to wejdziemy na tory bardzo niebezpiecznego myślenia.

Dla porządku podkreślę, że to nie moje myślenie, tylko jednego z szefów Pro-Familii.

Rozumiem, że dla tego pana zabicie dziecka jest normą, skoro pozostawienie go przy życiu jest heroizmem.

On to powiedział w kontekście, że urodzenie dziecka z wadami genetycznymi jest heroizmem.

Czyli zabicie takiego dziecka jest dla niego normą. To są standardy z Niemiec hitlerowskich. Współczuję osobom, które z zabijania ułomnych robią standard, bo w swoim myśleniu i poglądach zbliżają się do liderów NSDAP.

Pewnie autor tych słów bardzo by się na Panią obruszył. Podobnie, jak szefostwo Pro-Familii obruszyło się na działaczy pro-life z Rzeszowa, twierdząc, że pisanie na banerach, iż w tym szpitalu zabija się chore dzieci, godzi w dobre imię placówki.

Jest dobre wyjście z tej sytuacji. Jeżeli kierownictwu Pro-Familii przeszkadza, że ktoś mówi prawdę o tym, co się dzieje w tym szpitalu, to niech zmienią swoje postępowanie. Bo ciąganie ludzi po sądach za to, że mówią prawdę, jest bez sensu. Nawet jeżeli sądy w Polsce zaczną wydawać wyroki skazujące, to zawsze istnieje możliwość apelacji, a jeżeli obrońcy życia przegrają sprawę przed wszystkim sądami krajowymi, to jestem pewna, że trafi ona do Strasburga. Myślę, że dla dyrekcji Pro-Familii to też nie jest sprawa komfortowa. To po prostu forma szantażu i represji wobec Jacka Kotuli i Przemka Sycza. Zresztą, zauważmy charakterystyczne zjawisko: dyrekcja Pro-Familii wielokrotnie mówiła, że jej działalność jest zgodna z prawem. A więc skoro wszystko jest w porządku, to dlaczego nie można informować o tym opinii publicznej?

Zwróciła Pani uwagę na ważny aspekt tej sprawy. Główna strategia obrony Pro-Familii jest dość karkołomna: opiera się na tym, że przypadki aborcji przeprowadzonej w tym szpitalu były zgodne z ustawą o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 7 stycznia 1993 r., a więc nikomu nie wolno mówić, że w tej placówce zabija się chore dzieci. To pokazuje też, jak zgniłym kompromisem była ta ustawa.

Ustawa z 1993 r. była krokiem naprzód, bo bardzo ograniczyła możliwości zabijania dzieci. Natomiast na pewno nie jest ona celem, do którego należało dążyć i na tym poprzestać. Ona dyskryminuje niepełnosprawne dzieci. Nie nakłada na nikogo obowiązku wykonania aborcji, a jedynie dopuszcza możliwość wykonania takiej procedury w pewnych przypadkach. Praktyka tych ponad 20 lat pokazuje, że z tej dopuszczalności zrobiono prawo i że nie ma żadnych możliwości kompromisu ze stroną aborcyjną. Potrzebna jest zupełnie nowa ustawa, która będzie chroniła życie wszystkich dzieci. Nie da się dłużej zadowalać półśrodkami.

Wracając do procesu szpital Pro-Familia kontra działacze pro-life: batalia toczy się już w tym momencie o to, czy wolno będzie publicznie, zgodnie zresztą z aktualnym stanem wiedzy medycznej, nazwać aborcję zabijaniem.

To prawda. Strona aborcyjna walczy z obiektywnymi prawdami z dziedziny medycyny oraz prawa, bo w prawie – choćby w ustawie o rzeczniku praw dziecka i w innych aktach prawnych - jest zapisane, że dzieckiem (względnie człowiekiem) jest się od momentu poczęcia. Tak więc Pro-Familia tak naprawdę nie poszła na wojnę z działaczami Fundacji. Ona poszła na wojnę z medycyną i prawem.

W czasie jednej z rozpraw w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie, oskarżonych działaczy Fundacji Pro-Prawo do życia wspierała Mary Wagner, działaczka pro-life z Kanady, która za naruszenie stref ochronnych wokół klinik aborcyjnych przesiedziała prawie 2 lata w więzieniu. Czy w Polsce może dojść do sytuacji, że za protesty przeciwko aborcji i publiczne głoszenie prawdy, że życie ludzkie zaczyna się od momentu poczęcia, działacze pro-life będą trafiali do więzień?

Myślę, że na historię Mary Wagner powinniśmy spojrzeć trochę inaczej. Bez fatalizmu i przyjmowania poglądu o konieczności dziejowej. Rzeczywiście, to, co się dzieje w Kanadzie, gdzie aborcja jest dostępna bez ograniczeń do ostatniego dnia przed rozwiązaniem i bez konieczności podawania przyczyn, to jest sytuacja, do której dąży lobby proaborcyjne na całym świecie, w Polsce również. Natomiast apeluję, by nie patrzeć na historię Mary Wagner i na sytuację w Kanadzie jako na coś, co nas kiedyś w Polsce spotka, bo to trochę zdejmuje z nas odpowiedzialność za to, co się w naszym kraju dzieje. Może w nas powstać przekonanie, że możemy sobie pokrzyczeć, możemy trochę opóźnić nadejście tych procesów, ale to jest coś, co nas tak czy owak spotka. Nieprawda. Ponosimy odpowiedzialność za to, co się dzieje wokół nas. To, ile z niedobrych trendów do Polski wpuścimy, zależy od nas. Od naszego zaangażowania obywatelskiego, od aktywności społecznej. To wszystko, co robi Fundacja Pro-Prawo do życia i jej liczni wolontariusze, zmierza do pobudzenia ludzi do aktywności. Zobaczmy, że sprawa Pro-Familii też miała pozytywne skutki, o czym Jacek Kotula mówił na jednej z pikiet: była planowana w tej placówce kolejna aborcja, z której zrezygnowano. Czasem działania prolajferskie wydają się szarpaniem, „kopaniem się z koniem". Ale wyjście z bierności przynosi owoce. Niekorzystne procesy można nie tylko zatrzymać, ale także cofnąć zdobycze lobby aborcyjnego.

Dlatego warto by było, aby tą sprawą przejęli się nie tylko działacze organizacji pro-life, ale wszyscy ludzie dobrej woli. Nie tylko katolicy, ponieważ problem aborcji nie jest w pierwszym planie problemem światopoglądowym, lecz biologicznym, medycznym i na tej płaszczyźnie mogą spotkać się ludzie wierzący i niewierzący. Warunkiem jest przyjęcie do wiadomości tego, co na temat początków życia ludzkiego mówi biologia, medycyna. I poświęcenie własnego świętego spokoju na rzecz zaangażowania się, choćby w wymiarze własnego środowiska, w głoszenie prawdy o początkach życia ludzkiego.

Zgadzam się. To, że nie zabija się ludzi, nie jest dogmatem religijnym. Jest to zasada, która leży u podstaw naszej cywilizacji. Jest wielu ludzi niewierzących, którzy mocno sprzeciwiają się aborcji. Oczywiście, Kościół ma w tej sprawie swoją rolę do odegrania. Ale ja apeluję do każdego i działam z każdym, kto chce się w tę sprawę zaangażować. Dzielenie ludzi na katolików, którzy nie chcą aborcji, i niekatolików, którzy na nią przyzwalają, to obrażanie tych drugich, rodzaj potwarzy wobec nich.

Jednak we wszelkich medialnych dyskusjach strona proaborcyjna sprytnie próbuje wmawiać, że prawda o początkach życia ludzkiego to „prawda katolików". Czasami brakuje mi wtedy, by pro-liferzy walnęli pięścią w stół i wyraźnie powiedzieli, że to nieprawda.

Mogę się tylko z Panem zgodzić.

Na koniec prosiłbym o Pani przesłanie adresowane nie tylko do działaczy pro-life, ale do wszystkich ludzi dobrej woli.

Zaangażujcie się w działanie metodami skutecznymi. Nie wchodźcie w schematy, które przygotowała dla nas strona proaborcyjna. Dla nas są przewidziane pewne role, np. mamy nie ruszać ustawy z 1993 r., tylko zajmować się działalnością charytatywną. I absolutnie nie podnosić kwestii ochrony życia do rangi postulatu politycznego. To jest komunikat, który nieustannie płynie z lewej strony. Nie dajmy się na to złapać. Zresztą w tym samym czasie feministki kolonizują ONZ, rząd i inne instytucje, bo dobrze wiedzą, że bitwa o życie toczy się na szczytach władzy. Ochrona życia jest postulatem politycznym. Działalność charytatywna jest potrzebna, ale nie może ona wynikać z „wyrzutów sumienia", że oto my, zakazując lub zniechęcając do aborcji, tworzymy problem. Nie tylko żadnych problemów nie tworzymy, ale wręcz przeciwnie - ratujemy ludzi od problemów. Działalność charytatywna jest zupełnie niezależna od działalności pro-life i powinna wynikać z miłosierdzia i współczucia. Chodzi o to, żeby nie podejmować działań wysyłając komunikat: wiemy, że urodzenie dzieci spowodowało problemy, a ponieważ sprzeciwiamy się zabijaniu dzieci, to w jakimś stopniu te problemy wygenerowaliśmy. To niewłaściwa optyka. My uratowaliśmy matkę, ojca, dziecko i jego rodzeństwo od potężnego ciężaru. Działalność charytatywna jest potrzebna, ale to nie jest ściśle działalność prolajferska i nie powinna być tak określana.

Poza tym my, obrońcy życia, nigdy nie nazwiemy dziecka problemem, tylko darem.

Dokładnie. Oczywiście, dziecko może przynieść z sobą określone trudności – zresztą nie potrafię wyobrazić sobie wychowywania żadnego dziecka bez trudności. To, że rodzina potrzebuje wsparcia, to naturalna kolej rzeczy, a nie wynik tego, że prolajferzy spowodowali problem, bo nie pozwolili zabić. Wspierajmy rodziny z miłości do bliźniego, dlatego, że tego potrzebują, a nie dlatego, że zabieramy im „rozwiązanie".

www.RycerzeKolumba.com
www.facebook.com/RycerzeKolumbawPolsce

Wieści z Rad

Pasterka w Wodzisławiu

Jak co roku Rycerze Kolumba z Rady 15500 im. Ks. Proboszcza Bolesława Kopca z Wodzisławia Śląskiego brali czynny udział w Pasterce. Rycerze prowadzą Liturgię Słowa Bożego, zbierają Kolektę a podczas całej Mszy Świętej stoją z pochodniami.

Andrzej Dyrda—Kronikarz Rady 15500

Prezenty od Rycerzy

23 grudnia 2014 roku Rycerze Rady 15281 ze Skarżyska Kościelnego rozwozili do dzieci paczki świąteczne.

Przygotowaliśmy je za pieniądze "zarobione" ze zbiórki złomu od życzliwych mieszkańców. Rozwieźliśmy 55 paczek podarowanych od parafian. Radości było wiele. Powtórzymy z pewnością akcję za rok.

Imieniny Pasterza Diecezji Rzeszowskiej

27 grudnia 2014 roku w Katedrze Rzeszowskiej, w liturgiczne wspomnienie św. Jana Apostoła i Ewangelisty, pięćdziesięciu ośmiu duchownych uczestniczyło w koncelebrowanej Mszy Świętej.

Przed rozpoczęciem Mszy Rycerze Kolumba z Rad Lokalnych Diecezji Rzeszowskiej poprowadzili modlitwę różańcową w intencji JE Ks. Biskupa Jana Wątroby, naszego Brata Rycerza Kolumba. Rozważania modlitewne przygotował Kustosz Rady Rzeszowskiej Brat Józef Bąk. Poczet Sztandarowy wystawiła Rada Dobrzechowska.

Na zakończenie modlitwę za kapłanów odmówił Sekretarz Stanowy Zakonu Rycerzy Kolumba w Polsce brat Tomasz Wawrzkowicz.

Eucharystii przewodniczył dostojny solenizant - JE Biskup Rzeszowski Jan Wątroba.

Wigilia dla Ubogich

W dzień Wigilii Bożego Narodzenia na Starym Rynku w Częstochowie spotkały się osoby ubogie i bezdomne, które uczestniczyły w Wieczerzy Wigilijnej zorganizowanej przez ks. Ryszarda Umańskiego, kapelana Rady 14955 im. ks. bp. Teodora Kubiny w Częstochowie.

Rycerze Kolumba Rad częstochowskich 14955 i 15672 ochoczo włączyli się w organizację spotkania, podczas którego wraz z siostrami zakonnymi oraz ludźmi dobrej woli wydawali posiłek wigilijny, chleb i ciasta przygotowane przez miejscowe restauracje, piekarzy i cukierników.

Niedziela Rycerska w Krakowie-Prokocimiu

14 grudnia 2014 roku, na zaproszenie Księdza Proboszcza z parafii pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu, przybyli bracia rycerze z Rady 14000 w celu przybliżenia wiernym idei Zakonu.

Na wszystkich Mszach św. kazania związane tematycznie z rycerstwem głosił ks. dr Tomasz Kraj, współkapelan stanowy. Omawiając działalność i posługę rycerzy, nawiązał on do słów opisujących powołanie Izajasza, gdzie Izajasz odpowiada na wezwanie Pana: *„Oto ja, poślij mnie!”*. Przed rozesłaniem, krótkim świadectwem podzielili się z wiernymi bracia z krakowskiej Rady.

Spore zaciekawienie wiernych wzbudzał manekin ubrany w strój galowy stopnia patriotycznego, przy którym po Mszy św. bracia rozdawali ulotki i udzielali bliższych informacji zainteresowanym osobom.

Niedziela Rycerska w Wolicy-Tokarni

14 grudnia w Parafii Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Wolicy-Tokarni, rycerze z Rad w Suchedniowie i Chmielniku przeprowadzili Niedzielę Rycerską.

Prześlij materiały do nowego numeru

Prosimy o przesyłanie materiałów do kolejnego numeru.

Do tekstu prosimy załączać jedno zdjęcie o wyższej rozdzielczości (w przeciwieństwie do materiałów przesyłanych do publikacji w serwisie internetowym, gdzie może być więcej zdjęć i powinny mieć szerokość 800 pikseli).
Materiały do Biuletynu proszę przesyłać na adres zbroja@rycerzekolumba.com

ZBROJA jest biuletynem informacyjnym wydawanym przez Radę Stanową Rycerzy Kolumba w Polsce

E-mail: zbroja@rycerzekolumba.com • ***www.rycerzekolumba.com***

Redaktor Naczelny: br. Andrzej Anasiak - Delegat Stanowy
Redakcja: ks. Tomasz Kraj, br. Krzysztof Orzechowski, br. Jaromir Kwiatkowski, br. Piotr Ładoś